

# Stiuk Baltazara Fontany „Strącenie Faetona”

**W** reprezentacyjnej sali Muzeum Historycznego Miasta Krakowa w Pałacu Pod Krzysztofory znajduje się wspaniała sztukateria ilustrująca scenę z mitologii greckiej: „Strącenie Faetona”, którą wykonał Baltazar Fontana, ceniony włoski rzeźbiarz, sztukator działający na terenie Europy Środkowej. Kim był ów artysta?

Wiadomo, że urodził się 26 czerwca 1661 r. w Chiasso, leżącym nad jeziorem Como w północnych Włoszech. Pochodził z rodziny, która wydała na świat wielu artystów. Pierwsze nauki z dziedziny sztuki pobierał zapewne w rodzinnym mieście, w warsztacie ojca. Istotnym elementem jego edukacji była obserwacja miejscowego środowiska artystycznego, w tym działalności rzeźbiarzy północno-włoskich (Agostino Silva, Gian Pietro Lironi, Gianbattista Barberini). Największy wpływ na twórczość Fontany wywarł pobyt w Rzymie i zapoznanie się z dziełami Giovanni Lorenzo (Gianlorenzo) Berniniego, jego współpracowników i uczniów. Pierwszą znaną pracą Fontany jest dekoracja pomieszczeń zamku Hohenaschau w Górnej Bawarii. Następnie przez wiele lat żył i tworzył na Morawach, gdzie zdobił stiukami wnętrza kościołów, klasztorów oraz pałaców. Pracował m.in. na zlecenie kardynała Karola Liechtensteina-Castelkorona, arcybiskupa Olomuńca.

Do Polski Fontana przybył zapewne w 1693 r. Swą działalność artystyczną w Małopolsce rozpoczął od dekoracji kaplicy grobowej Morsztynów przy kościele św. Klemensa w Wieliczce (zachowana jedynie we fragmentach). W tym czasie z inicjatywy ks. kanonika Sebastiana Piskorskiego, rektora Akademii Krakowskiej, podjął się realizacji najważniejszego swojego dzieła na ziemiach polskich – dekoracji uniwersyteckiego kościoła św. Anny w Krakowie (1695-1704). Przy pracach dekoratorskich współpracowali z nim Karol Dankwart oraz Innocente Monti. Dekoracja kościoła objęła m.in. prezbiterium, transept i umieszczone w nim ołtarze, ołtarz główny i ołtarze boczne oraz sklepienie nawy. Dekoracja ta realizowała bogaty program ideowy, łącząc wielowątkowe tematy „Dziejów zbawienia” i „Jerozolimy niebieskiej” z wątkami historii Krzyża Świętego oraz żywotami świętych. W trakcie wykonywania prac w kolegiacie św. Anny Fontana podjął się realizacji kilku mniejszych zamówień w Krakowie, w tym zaprojektował ołtarz w kaplicy Włoskiej w kościele franciszkanów, wykonał dekorację romańskiego kościoła św. Andrzeja, wznosił nowy nagrobek św. Jacka i dekorował jego kaplicę w kościele dominikanów św. Trójcy. Jego dziełem są także dekoracje w kościele klarysek w Starym Sączu.

Prace Fontany zdobią również budynki świeckie w Krakowie, m.in. Kamienicę Pod Gruszką, kamienicę Hippolitów

oraz pałace: Pod Baranami i Pod Krzysztofory przy Rynku Głównym. Po wyjeździe z Polski artysta ponownie zamieszkał na Morawach, wykonując liczne zamówienia wielkich opactw i bogatej szlachty. Na zlecenie rodziny Bertoldów wykonał największe pod względem rozmiarów swoje świeckie dekoracje w zamku w Uhercicach. Przez wiele lat pracował dla opactwa norbertanów w Hradisku. Jedną z ostatnich i największą pracę na Morawach wykonał w Velehradzie, dekorując kościół opactwa cystersów. Zmarł 6 października 1733 r. w rodzinnej miejscowości Chiasso, gdzie został pochowany w kościele św. Witalisa.

Fontana był najwybitniejszym mistrzem późnobarokowej rzeźby w stiuku w ówczesnej Europie Środkowej, jego twórczość wywarła ogromny wpływ na sztukę rzeźbiarską w Małopolsce w pierwszej połowie XVIII w. Wykształcony we wszystkich technikach rzeźbiarskich, był przede



wszystkim mistrzem sztukatorstwa. Jedną z najbardziej charakterystycznych cech sztuki Fontany było stosowanie efektu przestrzennego stopniowania formy rzeźbiarskiej: od płaszczyzny muru do coraz bardziej wypukłych elementów, aż po rzeźbę pełną lub prawie pełną. Odbywało się to w sposób płynny, miękki, zatracający granice między tymi przejściami. Korzystając z doświadczeń Berniniego, Fontana do swych kompozycji wykorzystywał też światło naturalne. W doskonały sposób stosował zasadę jednolitości dzieła stworzonego z połączenia wielu sztuk, wykorzystując malarstwo i rzeźbę jako równorzędne i uzupełniające się środki w tworzeniu jednej kompozycji. Jako pierwszy w sztuce polskiej użył linii krzywej w planie ołtarza i wprowadził wieńczącą go promienistą alegorię.

W Pałacu Pod Krzysztofory znajdują się dwa dzieła dekoracyjne Fontany: pierwsze powstało w jednym z naj-

okazalszych zachowanych salonów dawnego Krakowa, w sali nazwanej jego imieniem, drugie – w pomieszczeniu zwanym kaplicą pałacową. Obie prace zostały wykonane na przełomie XVII i XVIII w. na zlecenie Anny Marii z Gratów Wodzickiej, właścicielki tego jednego z najznakomitszych pałaców ówczesnego Krakowa.

W Sali Fontany, która ma wymiary 12,45 x 9,82 m, zachował się wspaniały strop plafonowy, wykonany techniką stiukową. Składa się on z wielkiej sceny figuralnej w środkowej części plafonu i czterech mniejszych scen figuralno-roślinnych na osiach plafonu. Całość obwiedziona jest wzdłuż ścian pomieszczenia wyraźnie zaznaczonym gzymsem, który na osiach wzdłużnych i poprzecznych przechodzi w cztery łuki odcinkowe, akcentujące umieszczone tam sceny figuralno-roślinne.

Tematem plafonu jest antyczny mit grecki o strąceniu Faetona, syna boga Słońce – Heliosa i okeanidy Klymeny. Warto w tym miejscu przypomnieć ten mit. Gdy młody Faeton dowiedział się, kto jest jego ojcem, wybrał się na wschód, aby go odszukać, a przybywszy do jego pałacu, poprosił o jakiś dar. Słoneczny bóg przyrzekł mu dać, co

tylko zechce. Faeton poprosił o pozwolenie prowadzenia choć przez jeden dzień rydwanu ze słońcem, który okrążał kulę ziemską. Helios wszelkimi sposobami usiłował odwieść syna od tego zamiaru, ale w końcu uległ jego prośbom. Lekkomysłny Faeton wszedł do wozu, lecz konie słoneczne poznały zmianę woźnicy. Nie uznając jego niewprawnej ręki, zbiegły z drogi im wyznaczonej i zbliżyły się niebezpiecznie w kierunku ziemi. Żar słoneczny był tak wielki, że wysuszył rzeki i wzniecił groźne pożary. Kataklyzm ogarnąłby cały świat, gdyby rozgniewany Zeus nie cisnął w Faetona piorunem, rozbijając jego wóz, a jego samego strącając do rzeki Eridanosa.

Tragiczna postać Faetona stała się tematem kilku znaczących dzieł literackich i muzycznych, w tym dzieła Eurypidesa, jednej z części poematu *Metamorfozy* Owidiusza, dramatu Pedro Calderona *El hijo del Sol* (Syn słońca), a także utworów muzycznych Alessandro Scarlatti'ego, Jean-Baptiste'a Lully'ego, poematu symfonicznego Claude'a Saint-Saënsa. Postać Faetona nie należała do najbardziej popularnych motywów w sztuce nowożytnej, jednak należy wspomnieć, że pojawia się na plafonie

Georga Pencza w Hirschvogelhaus w Norymberdze (1534 r.), na fresku Francesco Solimeny w Palais Daun w Wiedniu (1717 r.), na plafonie Giovanni Battista Tiepola w Palazzo Archinti w Mediolanie (ok. 1731 r.), ponadto w mniej znanych dziełach artystycznych Michała Anioła Buonarrotiego, Tintoretta.

Powróćmy jednak do krakowskiego dzieła Fontany. W środkowej części plafonu dostrzegamy ekspresyjnie przedstawione cztery rozszalałe i przewracające się konie, poszczególne koła i fragmenty rozbitego wozu słonecznego. W centrum tej grupy zwraca uwagę upadająca postać mężczyzny – Faetona, z bezradnie rozłożonymi nad głową rękoma i unoszącym się za nim splątanym płaszczem. Na osi wzdłużnej znajdują się dwie przeciwległe sceny z amorkami, siedzącymi na konchach muszlowych, bawiącymi się girlandami

owoców. Natomiast na osi poprzecznej zostały umieszczone na podobnych konchach popiersia kobiece, przechodzące w dekoracyjnie traktowane gałęzie liściaste. To Heliady – siostry Faetona, które według mitu po upadku brata zamieniły się w nadrzeczne drzewa, wypuszczając tży pod postacią bursztynowej żywicy.

Fontana umieścił w centrum dzieła monumentalną płaskorzeźbę figuralną, postępującą się szerokim planem, unikając drobniowości, natomiast w scenach bocznych uderza duża liczba szczegółów. Artysta pokazał scenę bardzo dramatyczną, uzyskał przy tym nieczęsto spotykany w sztuce efekt psychologiczny: poprzez ukazanie z jednej strony bezrozumnej, żywiołowej szamotaniny przerażonych zwierząt walczących o życie, z drugiej – tragicznej świadomości człowieka, rozumiejącego bezsilność walki przeciw nieodwracalnemu wyrokowi losu. Według interpretacji krakowskiego historyka sztuki Henryka Świątko, dzieło Fontany stanowiło pamflet polityczny Anny Marii Wodzickiej na króla polskiego i elektora saskiego Augusta II Mocnego.



2



3

1-3. Fragmenty plafonu „Strącenie Faetona”

(zdjęcia: Józef Korzeniowski)

Piotr Hapanowicz